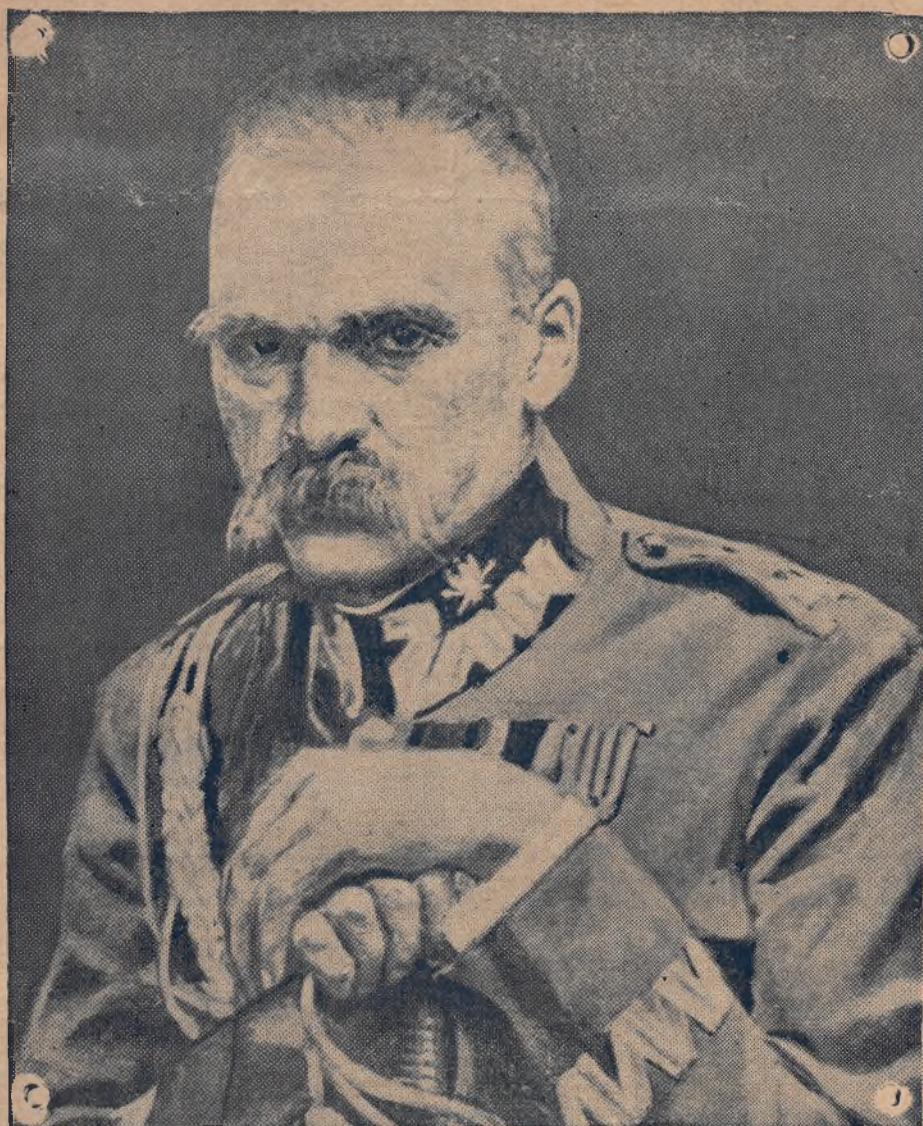


POWSTANIEC LEGJONISTA

Organ poświęcony ideologii krzepienia ducha narodowego na Kresach Zachodnich

POZNAŃ — KRAKÓW — WARSZAWA — LWÓW — ŁÓDŹ — KATOWICE



„TOSKA“

G.-Sl. Fabryka Czekolady

Właśc. J. i A. Gondro

MYSŁOWICE.

TELEFON:

222-16 i 22190.

P. K. O. 303,785.

ZNIŻYLISMY CENY

na wszelkie
nasze wyroby.

Dawniej MERKUR

teraz pod własnym nazwiskiem

Stefan Warczyński i Ska

KATOWICE, ULICA 3-go MAJA 15



Poleca

Materiały damskie

Bieliznę białą i kolorową
(jedwabną)

Płaszcze damskie i komplety

Dywany, chodniki i kilimy

Płótna białe i kolorowe

Firany, story i kapy

Jedwabie i pończochy.

RESTAURACJA i WINIARNIA!

HOTEL POLSKI

KRÓLEWSKA HUTA

Wolność, nr. 27.

Telefon 40606.



- 1) Pokoje pierwszorzędne od zł. 4.—
- 2) Po dokładnej renowacji nowo-otwarta pod zarządem Magistratu.
- 3) Kuchnia warszawska.
- 4) Bufet obficie zaopatrzony w zakąski zimne i gorące.
- 5) Salki dla towarzyszt.

Pierwszorzędna Restauracja i Cukiernia

„GRAJCAREK“

Mysłowice, ul. Pszczyńska

Poleca: znakomitą kuchnię oraz zimne i ciepłe zakąski, piwa i wódki dobrze pielęgnowane.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

OBSŁUGA SOLIDNA.

Restauracja!

JANA HOFFMANA

Restauracja!

KRÓLEWSKA-HUTA, ul. 3-go Maja 10.

Pierwszorzędny lokal rodzinny na miejscu.

Poleca dobrze pielęgnowane piwa oraz trunki krajowe i zagraniczne.

POWSTANIEC FIZJOGNOMISTA

Organ poświęcony ideologii krzepienia ducha narodowego na Kresach Zachodnich

POZNAŃ — KRAKÓW — WARSZAWA — LWÓW — ŁÓDŹ — KATOWICE

Na marginesie nowej Konstytucji

Polska racja stanu a racja stanu obywatela polskiego.

Uchwalona przez Sejm nowa Konstytucja, która obok dyktowanego polską racją stanu wzmocnienia władz naczelných Państwa, darzy szczególnem wyróżnieniem tych, którzy na rzecz dobra państwowego wyjątkowo wiele poświęcają — najprawdopodobniej w następstwie historycznych zabiegów Komendanta będzie w Senacie w dużej mierze zmieniona i podniesiona do aktu śródwiekowej doniosłości. Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo wszelkich zmian zostaną utrzymane tezy o wzmocnieniu władz naczelných i konieczności wyróżnienia tych, którzy właściwie pojmują zasadę: „Wszystko dla Państwa“. Tezy te, dyktowane nakazem czasów dzisiejszych, to chęć wytyczenia obok linii, po której postępuje polska racja stanu — równoległej, dostępnej dla tych, którzy właściwie pojmują obywatelską rację stanu, których „fizjognomja“ czynu przynosi całości państwowej realne wartości.

Jeżeli się tak często i wiele mówi o „fizjognomji“ narodu i „fizjognomji“ obywatela — starajmy się przedstawić szlak polskiej racji stanu i przejawy „racji stanu“ obywatela polskiego.

W tej mierze trudno o bardziej szczerze a zwięzłe określenie „fizjognomji“ narodu, jak to swego czasu uczynił b. min. spraw zagranicznych p. August Zaleski, który na zebraniu Towarzystwa Badań Zagadnień Międzynarodowych stwierdził co następuje:

„Nigdy w ciągu naszej całej historii — mówił — nie prowadziliśmy wojen zaborczych, nigdy siłą i orężem nie przyłączaliśmy innych narodów do naszego państwa. Ufni w siłę prawa moralnego, wierząc ze sami nie pragnąc cudzego, nie potrzebujemy obawiać się o swoje, rozbrajaliśmy się wówczas, kiedy, niestety, inni uzbrajali się od stóp do głowy“.

Ten prymityw pojęcia o cudzej własności i wiary w sprawiedliwość doświadczeń historycznych przejawia się w naszych poczynaniach współcześnie. Jedynie tylko dzisiaj, doświadczeni przeszłością i niestałością przyjacielskich zapewnień, ku własnej obronie utrzymujemy jedną z najświetniejszych armij świata.

Gdyby w dobie kształtowania się naszej państwowości, na podłożu jeszcze kultu pogańskiego, istniała miast dziecinnej wprost szczerości mściwa pamięć smutnych doświadczeń poszczególnych szczepów, gdyby wyrazem tej natury nie była nadmierna ilość takich imion, jak: Dorosław, Świętosław, Skarbomir, Myślimir, Gościśław, Cierpimir, Chwalimir, Świętomir, Gościmir, Wszemir i t. p. i t. p., a natomiast takie nieliczne, jak: Mściśław czy Zbroisław — to granice Polski byłyby dotychczas tam, gdzie istnieje dzisiaj Berlin (dawna wieś Lutyków Bielno) — tam, gdzie rozciągały się one do roku 1157, o ile nie dalej również i w innych kierunkach świata.

To duchową oblicze narodu w historii powszechnej wskazuje nam — niestety — wspaniałą kartę.

Przypatrzmy się z innej strony naszej historii.

W rozwoju Polski, od czasów Kazimierza Wielkiego widzimy Unję, tedy federację, mówiąc językiem współczesnym, z Czechami, Węgry, potem z Litwą i ze Stanami miast pruskich. Od czasów Kazimierza Jagiellończyka idea federacji dominuje w polityce państwowotwórczej: Unja Brzeska czyli religijna z Kozakami, łączność z Inflantami (obecna Estonia i Łotwa, która przy naszej pomocy wywalczyła sobie wolność po wojnie światowej) i wreszcie z Wołochami (obecna Rumunia), która doprowadziła Jana Sobieskiego do podejrzeń ze strony Francji o aneksję Wołoszyny — wszystkie te fakty są niezbitymi dowodami historycznymi, że „fizjognomja narodu“, przejawiająca się najdobitniej w idei Jagiellońskiej, była pierwszą ideologją pacyfizmu, federacji wzajemnych, traktatów reasekuracyjnych i formy rządów, jak na ówczesne czasy, najbardziej postępowych. O tej wzniosłej ideologii, o duchu pokojowych rządów w „Dawnej Polsce“ świadczy i ta okoliczność, że gnębieni na Zachodzie Żydzi znaleźli, głównie od czasów Kazimierza Wielkiego, niezwykle gościnne przyjęcie i nieprzerwane schronienie w Polsce, co wyraża się w cyfrze, świadczącej o największym rozmnożeniu się narodowości żydowskiej na naszym terytorjum, w porównaniu do innych państw świata. Podobnie były u nas przyjmowane i inne nacje, bez względu na odmienne wyznanie.

Czego to dowodzi?

Gdyby niektóre zarozumiałe państwa nie odnosiły się z pewną dawką lekceważącej ignorancji do historii obcych narodów, a przez poznanie polskiej historii poznały naszą „fizjognomję“ — Liga Narodów nad szukaniem formuł rozwiązywania zagadnień między państwowych, w dobie obecnej mogłaby przejść do porządku dziennego. Polska ma bowiem za sobą, dla niej odwieczną, dla innych wchłanianą dopiero formułę uzgodnienia nacjonalizmu z internacjonalizmem, treść swej tolerancji dziejowej, treść ducha narodu, dyktującego, że nie można być patriotą nie będąc człowiekiem pełnego serca i odwrotnie — że nie można być humanistą nie będąc patriotą, jak to genialnie w wiekopomnych dziełach ujmuje Mickiewicz.

Świadomy swej nacji duch Narodu i ta umiejętność rozstrzygania zagadnień międzynarodowych w drodze pokojowej, kulturalnej — to polska racja stanu. Duch tak wzniosłej dziejowej myśli polskiej, wypływającej z rządów czy to z dziedzicznego ustroju monarchistycznego, czy też z formy wybieralności króla w dożywocie, był właściwie, jak na ówczesne czasy niezwykle tole-

rancyjnym. Był poniekąd prawzorem ducha republikańskiego doby obecnej, jakkolwiek wówczas nie było partij politycznych w znaczeniu dzisiejszym.

Ta wzniosła myśl dziejowa winna była dumą napawać przywykłego do wolności obywatela, który przecież nieprzymuszony, na wewnątrz czy zewnątrz państwa, jakkolwiek przy ówczesnej swobodzie dostosowywał swe czynności do danego ustroju — przecież miał chyba za obowiązek podkreślać z dumą swoją nację, dbać o zwiększenie prestiżu swego Rządu i Ojczyzny.

Polską rację stanu przejęła „Polska Odrodzona“ i historyczną drogą postępuje naprzód. Są tego dowodem pełne chluby wystąpienia pełnomocników Państwa na terenie międzynarodowym, jak i poczynania wewnętrzne Rządu.

Tymczasem racja stanu obywatela polskiego, najwyraźniejsza niewątpliwie w okresach rozkwitu, była niezbyt trwałą i prostolinijną. Dawny uprzywilejowany obywatel szlachecki zagadnienia państwowe pojmował raczej uczuciowo, co przy potęgowanym egoizmie oraz swawoli, przynosiło Polsce więcej strat, aniżeli chluby z tytułu szlacheckich wprost czynów rycerskich. Brak rozumowego odczucia poczynania czynników rządzących przez ogół szlachecki w chwilach przełomowych, był przyczyną i naszego załamania i nie wykorzystania doniosłych momentów, dyktowanych polską racją stanu. Polska musiała dopiero mieć wyjątkowo wielkie autorytety i dopiero wyjątkowo wielki narost powodzeń w poszczególnych okresach, by zyskać jedynomyślność poparcia warstwy szlacheckiej. Zrozumienie zatem dla polskiej racji stanu przejawiać się mogło wśród obywateli za Bolesława Chrobrego, za Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów, za których z własnej woli, dla porafowania skarbu, biskupi kazali zastawiać naczynia kościelne (rok 1456) — za Batorego czy Sobieskiego, a nawet w okresie lat 1776 do 1792, gdy zasugerowany przez wybitnych mężów stanu naród, rozdmuchał płomień swej dumy narodowej. W dalszych zaś latach, w okresie sromotnej niewoli, rację stanu obywatela polskiego przejawiało głównie nauczycielstwo oraz instynkt samozachowawczy. W nowych czasach spotęgował ją rok 1918 i 1920.

Racja stanu obywatela polskiego nie przejawiała swej ciągłej linii po odzyskaniu niepodległości. Raczej po zespoleniu niemal całości ziem okresu przedrozbiorowego i wejściu w pełny okres niepodległości, zaczęły się przez Naród przewalać rozliczne ideologie i odżyły w całej pełni historyczne wady „patriotycznej swawoli“. To było zresztą do przewidzenia i nie dziw też, że polska racja stanu potoczyła się naprzód historyczną

drogą, zaś pojęcie racji stanu obywatela polskiego weszło w fazę „panta rej“. Wady własne i obecne naleciałości sprawiły bowiem, że jakkolwiek punktem wyjścia przy wszelkich poczynaniach przy przedmajowym ustroju było zawsze słowo „patriotyzm“ — skala pojęcia o prawach i obowiązkach obywatela została tak naciągnięta, iż dochodzenie swojej „patriotycznej“ racji osób czy partij nawet przez zagranicę — stało się częstym zjawiskiem.

Jak chorobliwy stan trawił do przewrotu majowego społeczeństwem, dosadnie do ujmuje Gustaw Olechowski w studjum politycznym „Polska dziś a jutro“, wydanem w 1926 roku. W rozdziale „Konstytucja“ pisze: „...społeczeństwo zaś najlepiej robi, gdy się więcej odda pracy twórczej, organizacyjnej, gospodarczej, a mniej będzie zajmowało Rządem. Obywatel ma wpływ na Rząd przez wybory do ciał prawodawczych, i to wszystko. Sejm i Senat są od krytykowania Rządu i jego korektury. Nie każde jednak zrzeszenie lokatorów w Pipidówce powołane jest do uchwał, podrywających autorytet Rządu. Rząd nie jest cudotwórcą i nie ma za zadanie wykonywania roboty za społeczeństwo, które winno budować w swoich organizacjach“.

Był zatem okres, że rządy miały obowiązek być dumnymi i za Naród i za Państwo, czyli skupiać w sobie obywatelską rację stanu zgórą 40 milionów obywateli na świecie i polską rację stanu jako całość, zaś obywatel, w mylnem pojęciu swych uprawnień konstytucyjnych, zamiast rozumowo pracować dla państwa i krzewić dumę narodową, uczuciowo zajmował się krytyką Rządu i wogóle wszystkimi i wszystkim, tylko nie państwowotwórczą pracą i tylko nie sobą i swemi czynami. A gdy ktoś wskazał belkę w jego oku, urażony w swej chorobliwej ambicji, gwałt podnosił niezmierny, że się go obdziera z uprawnień konstytucyjnych i nieszczęśliwy koł swój smutek krokodylami nad nim łzami — wrogów Państwa. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach władza wykonawcza i dzisiaj jeszcze musi ingerować w działalność poszczególnych partij czy osób.

I dzisiaj jeszcze, bowiem stwierdzić należy, że Rząd doby pomajowej, który cechuje niezmierną odwagę władzy i odpowiedzialności przed przyszłością, rujnuje gruntownie wyolbrzymione pojęcia o prawach i obowiązkach obywatelskich, a

czyni to kosztem nawet własnej popularności i bez względu na poprzednie zasługi tych czy innych osób i grup, stojących na przeszkodzie w drodze do generalnego przekształcenia struktury społecznej.

Stanowi to pewnego rodzaju nasilenie, tak częste w państwach w okresie powojennym, jednak nasilenie konieczne, które kres położy patriotycznej swawoli, unicestwi miazmaty wszelakie i zabezpieczy kraj od zewnętrznych podmuchów jaskrawego „...izmu“. A jest to szczególnie konieczne w czasie, gdy Polska, kontynuując przy świetnych rezultatach historyczną myśl polityczną, weszła w zespół mocarstwowych państw.

Jest to szkoła, przykra zresztą w okresie światowego przesilenia gospodarczego, która w wyniku wydobędzie ze społeczeństwa niezmiernie wartości twórcze, ugruntuje autorytet władzy, stworzy obok polskiej racji stanu fundamentalną równoległą — utrwali właściwe pojęcia o prawach i obowiązkach, a temsamem wypaczone zrozumienie racji stanu obywatela polskiego pchnie na właściwą drogę.

To przetwarzanie struktury społecznej w pierwszej, najcięższej fazie dobiega końca i jakkolwiek już dzisiaj Polska stawiana jest zagranicą w rzędzie czołowych państw — po ugruntowaniu dokonanych przemian i trwałej już kooperacji między polską racją stanu a racją stanu obywatela polskiego, Rzeczpospolita wejdzie w wiekową erę mocarstwowego rozwoju.

Leży to w interesie tak samej Rzeczypospolitej Polskiej, jak i interesie całego, bliskiego nam Słowiaństwa, gdyż spotęgowanie się tych zalet i czynników w łonie słowiańskich społeczeństw, stanowi kamień węgielny wszystkich traktatów gospodarczo-politycznych, jest fundamentem ideologii pacyfistycznej i najistotniejszym miernikiem odrodzenia.

Racja stanu obywatela polskiego, to nie dawniejszy patriotyzm, dla jednego celu z uczucia dawniej mogący brać początek. Dzisiaj ta obywatelska racja stanu, jako fundamentalna równoległa polskiej racji stanu, musi już wypływać z rozumowego pojęcia całokształtu państwowych czynności obywateli, z których najzasłużeńsi będą objęci nową formą wyróżnień, przewidzianych w nowej Konstytucji.

CZEM JESTEŚ?

*Chcesz wiedzieć, czyś człowiekiem, więc dowiedz się zatem:
Dobrze pracuj kiedyś sam, nie zaś gdy pod batem.*

Trzecie Powstanie Śląskie.

Święcimy rocznice trzeciego powstania śląskiego. A wielka to rocznica, która obok daty Konstytucji 3-go Maja, obok rocznicy majowego zwycięstwa myśli politycznej Komendanta nad wszelkiem partyjnictwem i prywatą—poczesne miejsce znajdzie w historii.

Chcąc mówić i pisać o Śląsku współczesnym, nie można pominąć omówienia wszystkich powstań oraz działalności powstańców śląskich. Powstania bowiem były przełomowym czynem ludu śląskiego na drodze wędrówki z kilkuwiekowej niewoli do Wolnej i Niepodległej Ojczyzny, były zakończeniem walk w chaosie wojny światowej i zmagani Polaków o własny i niepodległy byt wśród państw Europy. Przebieg tych walk to rozległa karta o bezinteresowności i gorącym umiłowaniu Ojczyzny, z tych też względów zasługująca jeszcze na uwagę.

Lud śląski stoczył trzy krwawe powstania, za nim doczekał się chwili powrotu do Macierzy. Każde z tych trzech powstań odbywało się w innych warunkach, i coraz to inne przynosiło rezultaty.

Pierwsze powstanie śląskie przypadło na gorące dni sierpnia 1919 r., za niesławnych rządów Hørsinga. Jako czyn bojowy przedstawia może mniejszą wartość, jednak jako moralny dorobek ludu śląskiego ma olbrzymie znaczenie. Powstanie to odbyło się w warunkach nader trudnych i beznadziejnych i zgóry było skazane na niepowodzenie. Przeciwnikiem powstańca był oślawiony Grenzschutz Hørsinga, żołdactwo najemne, dobrze płatne, jeszcze lepiej uzbrojone, brutalnie i prowokująco odnoszące się do spokojnej ludności polskiej. Niedość było Hørsingowi rozkwatowania tego żołdactwa po wszystkich prawie miejscowościach G. Śląska, niedość zlikwidowania wszelkiego ruchu zbiorowego i organizacyjnego Polaków, ale jeszcze przez stan oblężenia, prawa wyjątkowe i sądy doraźne niesłuchanie nękał spokojnego chłopca i robotnika polskiego, tłumił w zarodku wszelkie przejawy woli i dążenia ludności. Musiała się zatem wyczerpać cierpliwość.

Stało się to w sierpniu 1919 roku, po bezprawnym zamordowaniu czterech polskich górników w Mysłowicach. Lud śląski ruszył do walki zbrojnej z nienawidzonym Grenzschutzem. Pomimo lichego uzbrojenia, zupełnego braku materiałów i środków, stoczył namiętny bój rozpacz, składając krwawy protest przeciw gwałtom, uciskowi, bezprawiu i torturze. Europa zdumiała się na chwilę na wieść o „buncie“ łagodnych dotychczas Polaków. Dowiedziała się, że wysiłki powstańców przyniosły pewne sukcesy bojowe, lokalne, że kilkanaście miejscowości zostało zdobytych po żartach walkach. — Przemoc wroga była jednak przygniatająca, to też niedługo potrwał bój, do którego

nie mogły przyłączyć się regularne oddziały wojska polskiego, stojące z bronią u nogi na pograniczu. Powstaniec śląski musiał się wycować przed olbrzymią przewagą i szukał schronienia na wolnej już polskiej ziemi.

Nie założył jednak rąk, lecz pracował nad sobą, by po kilkumiesięcznej tułaczce powrócić do domu i warsztatu pracy. Udoskonalił w podziemiach kopalń swe konspiracyjne organizacje, opatrzał broń, przygotowywał się do nowej wyprawy staranniejszej, a z wiarą, że prawdziwa wolność nie wypłynie z gładkich obrad dyplomatów przy zielonym stoliku, lecz musi być wywalczona z bronią w rękę.

Rocznica pierwszego powstania zastała go znowu z bronią w rękę. W pamiętne dni sierpnia 1920 roku, kiedy watahy czerwone nadciągnęły nad Wisłę, próbowali najmici Berlina przekreślić plebiscyt śląski, wypędzić wojska aljanckie i ostatecznie skończyć z kwestją przyłączenia G. Śląska do Polski.

Drugie powstanie rozpoczęli Niemcy i to w samych Katowicach. Rozpoczęli od prowokowania wojsk aljanckich, od bestjańskiego zamordowania Samarytani — Polaka, śp. dra. Mielęckiego, opatrującego ranego bojowca niemieckiego, — rozpoczęli od masowych demonstracji ulicznych, plądrowania i niszczenia sklepów polskich, od ataków na dom plebiscytowy. Rozpoczęli niemieccy bojowcy. Powstaniec śląski chwycił w samoobronie za karabin i bogaty doświadczeniem, oczyścił w przeciągu kilku dni teren z najemnych nasłanników bojowych z Berlina. Aż hen pod Strzelce i Opole sięgła twarda ręka powstańca śląskiego, aby się pozbyć wrażej podłości. Niedługo trwało, a butni przed tygodniem Niemcy przyszli prosić o zawieszenie broni i oświadczyli gotowość do ustępstw na rzecz Polaków. Przewaga niemiecka pierzchła i Polacy poraz pierwszy odetchnęli swobodnie i mogli przystąpić do systematycznej pracy plebiscytowej.

Powstańcy pochowali broń, ale nie tak, aby rdzewniała. Przedewszystkiem zaś przystąpili do rozbudowania swej organizacji, uzupełnienia braków i do skrupulatnego tworzenia oddziałów. Im bardziej się zbliżał dzień głosowania, tem jaśniejszym stawał się fakt, że o przynależności Ziemi Śląskiej nie zadecyduje karta do głosowania, lecz broń żołnierska. A gdy termin głosowania minął i rozpoczęły się targi dyplomatów, ruch zbrojny był pewny. Gdy bowiem przyszła wieść o nowej niesprawiedliwości, o nowej niewoli większości polskiej, chwycił powstaniec śląski poraz trzeci za broń, aby wywalczyć sobie sprawiedliwość.

Trzecie powstanie nastąpiło w nocy 2-go na 3-go maja 1921 r. Jak woda zaskurna wystąpiły bojowe oddziały powstańcze, wojsko zorganizowane, przygotowane do ostatecznej walnej rozprawy z zaborczym ciemiężcą. Ruch zbrojny opanował przeważającą część terenu plebiscytowego, waleczne bataljony powstańcze stanęły nad Odrą od Raciborza aż hen pod piastowskie Opole. Sprawa była wygrana, zdawało się — nazawsze. Bojowa organizacja niemiecka, dobrze usytuowana, nie zdobyła się na czyn zbrojny w walce frontowej. Dopiero z głębi Niemiec — aż z Bawarii musieli Höferowie i Hülsenowie — generalowie niemieccy sprowadzić oddziały Stahlhelmu i Selbstschutzu, aby się przeciwstawić powstańcom. Stoczono ciężkie i krwawe walki, którym położyła kres koalicja po długich dopiero zabiegach.

Dzięki zbrojnemu ruchowi powstańców zmieniła koalicja swą pierwotną decyzję o rozgraniczeniu Górnego Śląska i przydzieliła Polsce dzisiejszy obszar, wchodzący w skład Województwa Śląskiego.

Wówczas dopiero powstaniec śląski odpoczął i schował broń, aby ją złożyć wkraczającemu wojsku polskiemu w 1922 roku. Czuwa też od tego czasu baczenie, aby już wraza siła nie odebrała Ojczyźnie tego, co zostało zdobyte krwią serdeczną, trudem i znojem polskiego robotnika i chłopca. I czuwał będzie trwale, tworząc silną i nieugiętą armję rezerwową, zorganizowaną w Związku Powstańców Śląskich.

Twarda dłoń powstańca śląskiego to obok walecznej naszej armji największa rękojma bezpieczeństwa Śląska.

Związek Powstańców Śląskich.

W dziele wyzwolenia Górnego Śląska doniosłą rolę odegrały rzesze tych, którzy w patriotycznym porywie trzykrotnie odrywali się od ognisk domowych i od codziennej pracy, aby z bronią w ręku upomnieć się o prawa przynależności tej ziemi do Macierzy-Polski, by żołnierskim krokiem bataljonów wydeptać granicę posiadania polskiego i wyznaczyć ją wylaną obficie krwią własną. Rzesze te — to byli uczestnicy powstań górnośląskich, zorganizowani obecnie w potężne zrzeszenie pod nazwą Związek Powstańców Śląskich. Ludzie ci, złożwszy na ołtarzu Sprawy ofiarę krwi, po uzyskaniu celu swej walki, którym była wolność prastarej Ziemi Piastowskiej, wytworzyli na Śląsku łącząc się ręką w rękę, potężny łańcuch ideowy, oparty na tradycji nigdy nie gasnącego uczucia patriotycznego, zwarty zespół serc i umysłów, który w życiu tej dzielnicy stał się motorem, ożywiającym polskość, inicjującym rozwój i potężnienie idei narodowej. Zrozumieć to tem łatwiej, gdy się zważy, że Związek Powstańców Śląskich, jako przedstawiciel istotny owych rzesz ofiarnych, wyłączył ze swego programu interesy klasowe lub zawodowe, a na pierwszym miejscu postawił Wolność i Narodowość jako te ideały, których broni wszelkimi siłami moralnymi i fizycznymi, przez co szczerze zespala się z ideją Państwowości Polskiej.

Pierwszym, który poddał myśl utworzenia tej organizacji, był p. Józef Witczak, który w okresie likwidowania trzeciego powstania rzucił hasło złączenia powstańców w jeden ogólny Związek. Poważne grono wybitnych powstańców z grupy „Wschód“ podjęło tę myśl i zwołano w dniu 26 czerwca 1921 r. do Piekara zjazd, na którym został wybrany Zarząd Główny nowej organizacji. Prezesem został wybrany p. Rudolf

Kornke, wiceprezesem p. Alfons Zgrzebniok, drugim wiceprezesem p. Karol Grzesik, sekretarzem p. Jan Przybyłek, komendantem Wychowania Fizycznego p. Jan Ludyga-Laskowski, skarbnikiem p. Kulik. Nowy Zarząd, obrawszy siedzibę w Małej Dąbrówce, zabrał się z całą energją do pracy, którą uwieńczył taki rezultat, że w terminie półrocznym organizacja liczyła już ok. 60.000 członków.

Oprócz zadań czysto organizacyjnych, miał Zarząd przed sobą ciężkie i odpowiedzialne zadanie także i na innem polu. W owym czasie mianowicie kraj znajdował się jeszcze przed ostatecznym rozstrzygnięciem w Genewie sprawy Górnego Śląska, zalany był przez wojska koalicyjne i tak zwaną „policję parytetyczną“, a pozatem Niemcy, którzy nie rozbili się po likwidacji powstań, tak, jak to Polacy uczynić musieli, rozsypawszy się po całym Śląsku, rozpoczęli zwłaszcza po decyzji genewskiej co do podziału Śląska, w stosunku do Polaków straszliwy terror, którego ofiarą padało życie, zdrowie i dobytek ludności. To też opieka nad nieszczęśliwymi ofiarami tego teroru pochłaniała wiele sił Zarządu Głównego. Również obrona wyznaczonej w międzyczasie przez Ligę Narodów granicy polsko-niemieckiej przed rozwydrzonemi hordami orgeszowców, spadła całkowicie, aż do wkroczenia Wojsk Polskich, na barki Związku b. Powstańców. Walki te, obejmujące cały Śląsk wzdłuż ogłoszonej granicy, doszły do największego napięcia szczególnie w okręgu przemysłowym, a zwłaszcza w Rudzie — Borsigwerk, gdzie odznaczył się kpt. Oszek z oddziałem marynarzy. A choć przysporzyły one wiele strat wśród szeregów powstańczych, to jednak nie dozwoliły na wtargnięcie band orgeszowskich na teren, przyznany Polsce.

Po okresie tych walk nastąpiło poniekąd pewne zamarcie działania Związku, aż do czasu większego zainteresowania się nim p. dr. Michała Grażyńskiego, który do Mysłowic, siedziby Zarządu Głównego, zwołał zebranie starych działaczy powstańczych i tam na wniosek p. Kornkego postanowiono zwołać wiec wszystkich powstańców do Katowic, gdzie miano ustalić dalszy zakres działalności.

Wiec ten, odbyty w marcu 1923 r. na rynku w Katowicach, zgromadził kilkadziesiąt tysięcy powstańców. Wybrano delegatów i uchwalono rezolucje, które stworzyły nową erę w stosunkach śląskich, protestując przede wszystkim przeciw forytowaniu przez Województwo szkół mniejszościowych, a nadto domagając się zmienienia ustępu Statutu Ogranicznego, który gwarantował zniesienie służby wojskowej dla Ślązaków. Inicjatywa ta została gorąco przyjęta przez starych żołnierzy, tak, że Seim Śląski i Rząd zmuszeni byli odpowiedni paragraf uchylić. Jedną z rezolucji podkreślała ściśle bezpartyjne stanowisko Związku, jedynie słuszne dla motywów, poruszonych na wstępie. Delegaci wiecu na obradach w sali, przezwaną odąd salą „Powstańców“, wybrali nowy Zarząd, na czele którego stanął p. Grzesik, jako prezes, a członkami Zarządu wybrani zostali pp. Kopiec, Krzyżowski, Mastalerz, Dr. Grażyński, Olszowski i inni.

Zarząd ten rozpoczął nową erę w życiu i działalności Związku. Pracę i inicjatywę podniósł do najwyższego stopnia. Zaczawszy pracę w znacznie lepszych warunkach, doprowadził Związek do rozkwitu i ugruntował bezsprzecznie jego istnienie. Zarząd ten realizował równocześnie zupełnie realny projekt oparcia Związku o dochody licznie potworzonych własnych przedsiębiorstw. W następstwie jednak nagłej stabilizacji marki polskiej oraz dotkliwych reform finansowych ministra Grabskiego, poszczególne przedsiębiorstwa upadły, co poważnie zachwiało Związkiem, powodując rozluźnienie spójności organizacyjnej. W następstwie tego grono powstańców utworzyło t. zw. „Radę Naczelną Powstańców“, która później przerodziła się w Związek byłych powstańców i żołnierzy, trwała do pierwszych tygodni przewrotu majowego 1926 r. i zlikwidowała się. Wobec niespodziewanych niepowodzeń finansowych i z uwagi na sztucznie wytwarzany ferment — dla dobra Sprawy ówczesny prezes zgłosił swoje ustąpienie, zaś uporządkowanie wszelkich zagadnień powierzono p. Przybyłe. Był to wrzesień 1925 r. W styczniu 1926 roku wybrano na nowy Zarząd, na czele którego stanął p. Kornke, pierwszy prezes Związku. Dzięki jego energii, znajomości spraw związkowych i ducha powstańczego, nowy Zarząd uporał się w krótkim czasie z trudnościami, uporządkował i zlikwidował interesy Związku bez naruszenia godności związkowej, a samą organizację po-

stawił na niedoścignionej wyżynie zwartości i sprężystości organizacyjnej.

Gdy nowy Zarząd zmagał się z trudnościami natury organizacyjnej, wytworzyła się w Państwie sytuacja polityczna, która wymagała od kierownictwa Związku szerokiej inicjatywy, oraz umiejętności rozstrzygania szybko i pewnie zawiłych problemów politycznych. Sytuację tę wytworzył przewrót majowy, dokonany przez Marszałka Piłsudskiego pod hasłem sanacji wewnętrznej Państwa. W momencie tym położenie na Śląsku było niestęchanie skomplikowane, lecz w samym Związku jasne i zdecydowane. Nie należy tutaj mieszać odrębnej działalności Związku byłych powstańców i żołnierzy. Do wytworzenia należytej orientacji przyczyniło się przyjęcie delegatów Związku przez Marszałka Piłsudskiego jeszcze w marcu 1926 r., na dwa miesiące przed wypadkami warszawskimi. Wtedy to Marszałek Piłsudski wobec delegatów Związku Powstańców Śląskich, pp. prezesa Kornkego i dr. Grażyńskiego wypowiedział znamienne uwagi o Śląsku, stosunku jego do Państwa i zadaniach Rządu polskiego na Górnym Śląsku.

„Państwo Polskie — mówił Marszałek Piłsudski — ma charakter państwa granicznego, t.j. państwa, posiadającego nadmiernie długie i źle niekorzystnie wytyczone granice. Przebiegając myślą po tych liniach, dostrzegamy na nich trzy najbardziej zagrożone punkty t. j. Górny Śląsk, korytarz pomorski i korytarz wileński. Jaknajśpieszniejsze umocnienie tych punktów jest postulatem zdrowej i przewidującej polityki państwowej. Na nich trzeba skupić uwagę i włożyć w nie ogrom wysiłku, choćby kosztem centralnych obszarów państwa, jeżeli zaś chodzi specjalnie o G. Śląsk, należy dążyć za wszelką cenę: a) do jego komunikacyjnego i gospodarczego zorientowania ku Polsce, co wymaga szczegółowo planu, oraz silnej woli realizowania go; b) do zniszczenia t. zw. „żywej granicy“ wschodniej Województwa Śląskiego przez najdalej idące wszczęcie tutaj kultury polskiej z równoczesnym pogłębieniem państwowotwórczego poczucia mas. Srodkami, które wiodą do tego celu, byłyby m. innemi, jak oświadczył Pan Marszałek: 1) zestawienie aparatu administracyjnego z najbardziej wartościowych i tęgich urzędników, 2) prowadzenie wytężonej pracy kulturalno-oświatowej, 3) wzmocnienie elementu polskiego przez przyłączenie do Województwa Śląskiego pewnej ilości powiatów wschodnich“.

Wrażenie słów Marszałka Piłsudskiego było kolosalne, a nabrały one tem większego znaczenia wobec wypadków majowych, zrozumiano je bowiem w Związku jako realizację programu, wypowiedzianego w marcu do delegacji.

Niemniej kresowe położenie Śląska nasuwało obawy zamieszek ze strony szowinistycznych czynników niemieckich. Z tego też powodu Zarząd Główny był zmuszony przede wszystkim nakazać mobilizację swych członków dla zabezpieczenia granicy wspólnie z Dywizją Śląską. Dalsze wypadki potoczyły się już konsekwentnie naprzód, Zjazd delegatów, odbyty w sierpniu 1926 r., potwierdził stanowisko Zarządu Głównego w zupełności, wybierając ponownie prezesem p. Kornkego, wiceprezesem p. Józefa Witczaka, członkami zarządu pp. Lortza Jan, Kulę, Kozyrę, Jońcę, sekretarzem p. Olszowskiego. Obecnie od kilku lat prezesem jest p. Lortz Jan, wiceprezesem p. Fejge Franciszek, sekretarzem p. Mastalerz Stanisław.

Związek Powstańców Śląskich składa się z kilkunastu Zarządów Powiatowych o łącznej sile kilkudziesięciu batalionów powstańczych. Oddziały Związku Powstańców Śląskich są przybrane w piękne mundury z dzielnicowymi barwami według czterech dzielnic oraz odpowiednimi odznakami. Do ściśle prowadzonej ilości oddziałów czy batalionów dochodzą jeszcze: Związek Młodzieży Powstańczej oraz organizacje kobiece. Związek również szczerze współpracował w zakresie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, uzyskując zaszczytne uznanie Dowódcy D. O. K. i Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Dużą również działalność przejawia Związek w dziedzinie sportu, rozwijając ciężką i lekką atletykę, piłkarstwo, pięciobój i hodowlę gołębi pocztowych. Związek, który żywo współpracuje z nauczycielstwem, prowadzi również w własnym zakresie akcję kulturalno-oświatową,

której wiele pracy poświęcił p. Józef Witczak. Ciężkie i odpowiedzialne zadanie spełnia również Związek wobec tysięcy inwalidów i bezrobotnych powstańców oraz uchodźców, potrzeby których przychodzą siły materialne tej organizacji.

W kierunku uświadomienia mas powstańczych i całego społeczeństwa polskiego wiele zdziałał własny organ powstańczy, który został założony po zjeździe powstańców w marcu 1923 r. jako tygodnik „Polska Zachodnia“. Redakcję objął red. Przybyła, który przy współpracy pp. St. Mastalerza, B. Mieszkowskiego i in. prowadził ją aż do listopada 1926 r. gdy tygodnik został zamieniony na dziennik pod tym samym tytułem i stał się organem wszystkich zrzeszonych pokrewnych organizacji. Obecnie redakcją dziennika kieruje p. Edward Rumun.

Nad całością prac Związku, zwłaszcza nad jego ideologią, czuwa zawsze w zaszczytny dla Związku sposób obecny Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński, który był sam powstańcem i jednym z organizatorów trzeciego powstania. Niejednokrotnie Jego inicjatywa, pełna bezinteresowności praca i głęboka ideowość, dawała nowy rozkwit organizacji, otwierała nowe horyzonty i drogi. Zwłaszcza walka p. Wojewody o liczenie się z polską racją stanu w przemyśle, o odrodzenie gospodarcze tego terenu, o ducha polskiego na Śląsku i o szkołę polską na tym terenie — spotyka się zawsze z żywym zrozumieniem tego ogromu pracy wśród szeregów powstańców.

Rząd podejmuje odbudowę gospodarczą Polski.

Kupiectwo, rzemiosło i drobny przemysł Województwa Śląskiego winne współdziałać z Radą Gospodarczą przy N. Ch. Z. P. przez Polski Zw. Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców oraz przez Polski Związek Stowarzyszeń Kupieckich.

Czynniki obecnie rządzące znamionuje od szeregu lat pracy nie tylko odwaga władzy, ale też i pozytywny system pracy, obejmującej programowo a konsekwentnie w kolejności coraz to inne dziedziny życia politycznego, gospodarczego czy społecznego. System ten nie wprowadza chaosu, w naraście doświadczeń pozwala opracować wydedukowany program działania i w wykonaniu przynosi pożądane rezultaty. Tak więc w kolejności Rząd ugruntował siłę obronną, uzdrowił życie parlamentarne, usanował Skarb, zreformował ustawodawstwo i szkolnictwo, naprowadził na nowe

formy ustroju konstytucyjnego, a zabezpieczywszy kraj przed większymi zawikłaniami międzynarodowymi — przytąpił z całą konsekwencją do przebudowy gospodarczej Polski. Dzisiaj, gdy Rząd wzmocnił Polskę do siły mocarstwowej, gdy uniezależnił się od kapitalistycznych czy politycznych czynników zewnętrznych, dawniej ingresujących w nasze zagadnienia zewnętrzne, można żywić stuprocentową pewność, że z równą konsekwencją odrodzi Polskę gospodarczo.

Przewidując wielkie posunięcia Rządu w dziedzinie gospodarczej, współdziałające ugrupowania,

a szczególnie Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem oraz na Śląsku Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, urządziły szereg celowych zjazdów, z których śląski wyłonił Radę Gospodarczą przy N. Ch. Z. P. Żywa, chociaż nie reklamowana działalność Rady Gospodarczej, opartej o współdziałanie z czynnikami miarodajnymi na terenie województwa, przynosi doniosłe sukcesy, zapoczątkowane właściwym podejściem do zagadnień wielkoprzemysłowych według nakazu polskiej racji stanu. Odpowiednikiem Rady Gospodarczej przy Gł. Komitecie Wykonawczym N. Ch. Z. P. są organizowanie w poszczególnych powiatach Powiatowe Rady Gospodarcze przy N. Ch. Z. P., które w dalszej rozbudowie dla mających nastąpić posunięć ustalają dla poszczególnych dziedzin sekcję, n. p. rzemiosła, kupiectwa, samorządową i przemysłową. Do powiatowych rad gospodarczych oraz do poszczególnych sekcji wchodzi z wyboru wybitniejsi rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy czy też naczelnicy gmin. Ten układ sam mówi za siebie, gdyż stwarza platformę porozumienia, na jakiej najłatwiej porozumieć się co do unicestwienia narosłego zła, co do zapewnienia czynnikowi miejscowemu zamówień i co do dalszych spraw gospodarczych. Odpowiednikiem powiatowych rad gospodarczych na terenie są Koła tak Polskiego Zw. Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców, jak i Polskiego Zw. Stowarzyszeń Kupieckich.

Tego rodzaju organizacja wszystkich czynników gospodarczych na terenie województwa, nie może być przez wyjątkowo zainteresowany stan średni przeoczona. Ona bowiem dopiero daje gwarancję ujęcia w pozytywne formy aktualnych zagadnień stanu średniego i gwarantuje w następstwie ścisłej współpracy pomiędzy kupiectwem i rzemiosłem a władzami gospodarczymi N. Ch. Z. P., tak związanymi z czyn-

nikami miarodajnymi, załatwienie wszelkich słusznych spraw.

A jest ich bardzo wiele, jak np. danie pierwszeństwo czynnikowi miejscowemu przed elementem napływowym, częstokroć destrukcyjnym i wrogim, zabezpieczenie tego stanu średniego w zakresie pierwszeństwa przy cenach gospodarczo uzasadnionych wobec pokątnych firm konkurencyjnych, wpływ na władze skarbowe w wypadkach nieuzasadnionych wymiarów i niszczącej warsztat pracy egzekucji i t. d.

Stan średni zresztą najlepiej wie, co boli i gdy nastał moment oczekiwanych zmian gospodarczych związanych z przyszłymi formami ustrojowymi Polski dającymi pierwszeństwo organizacjom gospodarczym — kupiectwo, rzemiosło oraz samodzielny przemysł nie śmie beztwórczo narzekać. Winno ono wytyczyć wszelkie siły, by przez najżywszą a zarazem rzeczową łączność z Radą Gospodarczą przez Pol. Zw. Sam. Rzemieślników i Przemysłowców oraz przez Pol. Zw. Stow. Kupieckich, zdobyć tam największe zrozumienie i realną pomoc tak w zakresie unicestwienia narosłego zła, jak i w zakresie ogólnego wzmocnienia stanu średniego na Śląsku.

Ostatni czas, by kupiectwo przestało pocieszać się uchwalaniem tysięcznych żądań i rezolucyj wszelakich, a rzeczowo współdziałało z właściwymi czynnikami przez swoje organizacje zawodowe i gospodarcze. To przyniesie stokroć większe rezultaty. Zarazem będzie to najrealniejszym przejawem współpracy z Rządem, który właśnie pragnie całe życie gospodarcze naprowadzić na właściwe drogi odrodzenia. Kupiectwo, rzemiosło czy przemysł nie może jednak żądać, by czynniki miarodajne dokładnie wiedziały bez ich współdziałania o możliwych do spełnienia potrzebach gospodarczych w poszczególnych miejscowościach.

WARSZTATY MECHANICZNE

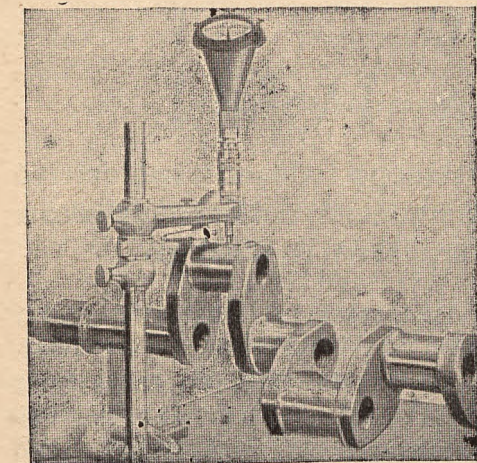
Do przyborów samochodowych

Właśc.: FRANCISZEK KLIMA

Specjalność: szlifowanie cylindrów od 45 do 200 mm średn. wyrównywanie wałów korbowych, wyrób wszelkich, zwykłych i niezwykłych części zapasowych, jakoteż tłokowych, panewek wentylów, pierścieni tłokowych, ślimaków, kółek zębatych i stożkowych oraz wszelkie prace ślusarskie i tokarskie wzgl. zawodowe.

REMONTY WSZELKICH POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Katowice II., ulica Krakowska 20-22, Telefon 17-59



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KATOWICE ULICA ŻWIRKI I WIGURY 26

CENA PRENUMERATY: KWARTALNIE ZŁ. 4,50, PÓŁROCZNIE ZŁ. 9.— ROCZNIE ZŁ. 18.— POJEDYŃCZY ZŁ. 1,50.

Cena ogłoszeń 1/1 strona 300.— zł., 1/2 strony 150.— zł., 1/4 strony 80.— zł., 1/8 strony 50.— zł., 1/16 strony 25.— zł.

Ogłoszenia w tekście 25 proc. drożej

Wydawca: „Powstaniec Legionista” — Redaktor odpowiedzialny JERZY KRAWCZYK, Katowice, ulica Żwirki i Wigury Nr. 26

Druk „Nakładowa” Będzin, Kościuszki 20.

Uwaga!

Sypialnie polerowane kompl. już od zł 600. —
Jadalnie " " " " 850. —

i inne meble pojedyncze poleca

Śląski Dom Mebli

Katowice, 3-go Maja 19

Okazja!**Pracownia Rymarska i tapicerska**

Wyroby galanteryjno-skórzane, teki do akt, torby podróżne i t.p. Chomonta siory robocze i wyjazdowe przyjmuje wszelkie reparacje po cenach **b. niskich**

W. RACHMIEŁOWSKI

Katowice, ul. Mikołowska 10

Kawiarnia i Cukiernia**FR. K. LICZBIŃSKI**

Katowice, Rynek Nr. 1

Pierwszorządny lokal rodzinny poleca
wina, pielęgnowane piwa wódki kra-
jowe i zagraniczne.

Specjalność własne pieczywo codzien-
nie świeże.

Adolf Kapellner i Brat

Pierwsza Śląska Hurtownia rowerów, pne-
umatyków, maszyn do szycia, części
i przyborów.

Katowice, ul. 3-go Maja 23

TEL.: 327-14 i 321-11. Telegram: Akabe Katowice

Skład towarów kolonialnych i artykuły spożywcze
poleca

K. OLSZYŃKA

KATOWICE, 3-go MAJA Nr. 27, TEL. 313-96

Górnośląska Hurtownia Piwa i Wódek

Sp. Akc.

Hurtownia piwa — Fabryka likierów

Katowice, Gliwicka 1. Tel. 301-43

Poleca: pierwszorządne piwa browarów
Książęcego i Obywatelskiego w Ty-
chach G. Śl. oraz Piłżeńskie „Prazdrój“
i angielski porter „Bass“

Hurtowa i detaliczna sprzedaż likierów
i wódek — Piwo w syfonach i bu-
telkach.

RESTAURACJA**W. Nowakowski**

KATOWICE, JANA 7



poleca:

*znaną i dobrą kuchnię, zi-
mny bufet, oraz wybo-
rowe dobrze piełę-
gnowane piwa.*

RESTAURACJA**EMIL WANJURA**

Katowice, Kościuszki 15, tel. 30126

F. Kempler i Ska Sp. z o.o.

FABRYKA WĘDLIN

Katowice, ul. Poprzeczna 12, telefon 30371

Poleca znane z dobroci wędliny

Kupujcie **Wyroby masarskie** tylko
w firmie

ALFREDA NEBLA

Katowice, 3-go Maja 14, tel. 313-87

„POMONIA“

Wytwórnia soków owocowych i zaprawek
do wódek.

Poleca się jako pierwszorządny towar
wyrobu krajowego.

Katowice, ul. Plebiscytowa 4, tel. 301-81

Polecamy:

Okulary według przepisów p.p. okulistów.
Dostawca okularów dla wszelkich Kas-Chorych
i Spółek Brackich

Foto aparaty i przybory. Wywołujemy, kopiu-
jemy, powiększamy w własnym laborze.

Optyk „WEISS“ Foto

KATOWICE, ul. Marjańska 2,
vis à vis Kawiarni „Astorja“.



A. WIENER

Katowice, 3 Maja 1.

TELEFON 317-33

Najstarszy i największy dom
konfekcji męskiej i dziecięcej

WIELKI WYBÓR! NAJTAŃSZE CENY!

E. GAJER

Król.-Huta, ul. 3 Maja 11.

Największy wybór konfekcji męskiej i damskiej
po cenach najtańszych.

Górnośląska Centrala Skór Sp. z o. o.

Garbarnia „SOŁA”

Katowice, ul. Andrzeja 2. Tel. 327-60.

TANIO! Tel. 30760. TANIO!

Katowicka Fabryka wyrobów druczanych

Józef Wiesner

Katowice, ul. Gliwicka 9.

Poleca siatki, sita, opłotowania druczane i wszel-
kiego wyrobu druty.

R. FRICKE

Skład Kolonialny

delikatesów win, likierów i sprzedaż
towarów tytoniowych,

E. HÄNDLER

SKŁAD ŻELAZA

WIELKIE HAJDUKI.

M. KROMOŁOWSKI i Synowie

Sp. z o. o.

Katowice, ul. Kościuszki 50.

TEL. 400 08.

J. S. KEINS

FABRYKA MEBLI

Król. Huta, Rynek Nr. 16.

OTTO ERNST

Król.-Huta, ul. Wolności 36.

HURTOWNY SKŁAD ŻELAZA

Tel. 404-51.

Tel. 404-51.

Wszelkie artykuły kuchenne, szkło, porcelana,
fajans i emalję poleca firma

MAKS THALER

Katowice, ul. Pocztowa 10.

Tel. 308 15.

A. FRIEDLICH

Katowice, ul. Kozielska 10.

TEL. 301-37.

Handel jelit, przybory masarskie.

Artykuły drogeryjne i perfumeryjne
POLECA:

BR. GORDON

Drogerja i skład farb Tel. 415 93.

Król.-Huta, ul. Hajducka 5.

Sprzedaż aparatów radiowych

Dla pp. urzędników na raty! Firma polska

„ELEKTRO-SPECJAL”

Król.-Huta, Rynek Nr. 3.

Tel. 415-52.

J. RZEWICOK, Królewska-Huta

ul. Styczyńskiego (Hałda)

Tel. 405-85.

Tel. 405-85.

EKSPLOATACJA:

Dostawy szlaki wielkopiecowej, szuter,
grysik i piasek dla dróg, szos i budowli,
Materiały do asfaltowania.

Jeszcze taniej!

W magazynie wózków dziecięcych

KATOWICE, Pl. Miarki 8, I p.

Wózki dla dzieci i lalek od najskromniejszych do
najwykwintniejszych, hulajnogi i rowerki. - Budki
wybijamy i obciążamy na nowo.

„CERAMO“

Śląska Hurtownia wyrobów fajanso-
wych, szklanych i porcelanowych.
Król.-Huta, ul. Katowicka.

Telefon 40077.



JAN WIEROŃSKI

Król.-Huta

ul. M. Piłsudskiego nr. 1.

Telefon nr. 40313.

Poleca: w wielkim wyborze przybory dla orga-
nizacji wojskowych i półwojskowy, jak
czapki, pasy i dystynkcje.

Wielki wybór futer, również przyjmuje
takie na przechowanie na czas letni.

FRYDERYK FUCHS

Król.-Huta, Wolności 28.

POLECA:

szkło, porcelanę, zabawki i kosmetykę.

WYTWÓRNIĄ ARTYKUŁÓW
TOALETOWYCH

FRANCISZEK BIENIA

Król.-Huta, ul. Pocztowa 2. Tel. 407 71

Specjalność: wody kolońskie, perfumy i t.d.

MAKS HAMMER, Królewska-Huta

Założona w 1897 r. Teraz Wolności 24.

Najstarsza Firma w mieście.

Wielki wybór gotowych: ubiorów męskich, dla
młodzieży i dzieci, różnych palt, iesionek na lato
i zimę. Materiały w różnych gatunkach, z których
przyjmujemy zamówienia na miarę.

E. NACK'A

Następca

KATOWICE, ul. Francuska nr. 1.

Tel. 33765-66.

Hurtowy skład artykułów

wodociągowych i kanalizacyjnych.

Brüll i Steiner Sp. z o. o.

Międzynarodowe Transporty

Tel. 2390. BIELSKO Tel. 2390.

Transporty mebli, cienia, magazynowanie.

POŃCZOCHY i OBUWIE

to chluba rodzimego
rzemiosła i przemysłu

Del-Ha

Królewska Huta.

Skład papieru

tektury, szpagatu i materiałów piśmiennych

A. Małach i F. Manela

HURT i DETAL

Katowice, ul. Wojewódzka 14. Telefon 30-783.

E. RUBIN, fabryka sukna

BIELSKO, Oddział Król.-Huta. Tel. 404-33

Wielki wybór własnego wyrobu.

AUG. BOTZEK



Rok założ. 1858

Fabryka Pasów, Artykułów Technicznych i siodlarskich

Król. Huta, Głowackiego Nr. 4.
TELEFON Nr. 41236

„GOLDOL“

Fabryka artykułów kosmetycznych i technicznych
WIELKIE HAJDUKI, UL. KRAKOWSKA 87 — TEL. 40407
Fabrykacja najlepszych i o najmodniejszych zapachach wód kolońskich, perfum i wód fryzjerskich

Przekonaj się. a potem kupisz w firmie
Preiss i Ska Sp. z o.o., Katowice
ul. Marsz. Piłsudskiego 17.
Skład skór kufrów, walizek, tek, torebek damskich parasolek i t.p.
Największy wybór. Ceny konkurencyjne i stałe.

FR. KUBINA

KAWIARNIA i CUKIERNIA

KRÓL. HUTA KATOWICE
ul. Wolności 40 Kościuszki 27, Gliwicka 1

BENCŁOWICZ JAKÓB

Król. Huta, ul. Kościelna 29.

Poleca: własne wyroby mebli jak sypialnie, jadalnie, kuchnie, salonowe i t. p.

Sypialnie od 1/5 zł.

Jadalnie od 400 zł.

Kuchnie od 160 zł.

Dla urzędników specjalne warunki kupna.

DOM DELIKATESÓW

Właśc. JÓZEF MRADZACZ

KRÓL HUTA, TEL. 40165, ul. WOLNOŚCI 42

Pierwszorzędny na miejscu, dobrze zaopatrzony w wszelkie delikatesy, owoce południowe i inne pikantne artykuły spożywcze. Ceny bezkonkurencyjne.

Rok zał. 1896.

Rok zał. 1896.

Poleca się do wykonywania i reparacji karoserji, powozów i wozów handlowych oraz narzędzi straży pożarnej

R. Herrmann i Synowie

budowa powozów i karoserji

Katowice II

UL. MIKOŁAJA REJA 3b, TELEF. 314-44.

„ETEROL“ Fabryka esencji

WŁ. JÓZEF SCHÖNGUT

Król.-Huta, Bytomska 34, tel. 41013 i 40574

Artykuły do lodów i lemoniad, dla piekarń i cukierń.

Katolicki Dom Związkowy

Król.-Huta, Wolności 47, telefon 40043

Sale zabawowe, taneczne, zebraniowe.

Bufet zimny. Kuchnia francusko-polska.

Lokal rodzinny pierwszorzędny. Obsługa fachowa.
Ceny umiarkowane. Lokal otwarty do godz. 3 rano.

Specjalne kangarny modne
własny wyrób sukna

Juljusz HERSZLOWICZ
BIELSKO
Telef. 2889

Bracia Kryształ

Król.-Huta, Jagiellońska 4, tel. 40798

Najtańsza sprzedaż towarów tekstylnych.

Dla p.p. urzędników państwowych i komunalnych
specjalny rabat.

Skład mebli!

Skład mebli!

STANISŁAW LEBIDA

KRÓL.-HUTA, Hajducka 3

TELEFON 40530

Poleca do wyboru wszelkiego rodzaju meble jak: jadalni, sypialni, kuchnie i t.d. Wyrób elegancki i solidny! Warunki b. dogodnie! Ceny niskie!

Bielski skład fabryczny towarów tekstylnych

Weinraub & Friedmann

Król.-Huta, Wolności 17, telefon 41005

połącza swój bogato zaopatrzony skład sukna fabryk bielski h. Materiały damskie i męskie.
Specjalny dział przyborów krawieckich.

Brunon Glatzel

Księgarnia i skład papieru

Król.-Huta, Wolności 43

TELEFON 41118

Zwracam uwagę na mój specjalny dział książek szkolnych, do nabożeństwa i dewocjonalji. (Skarbiec, Droga do Nieba i t.d.)

Restauracja „CARMEN”

KATOWICE, KOŚCIUSZKI

Poleca tanie i smaczne obiady
i kolacje, jakoteż i dobrze pie-
lęgnowane piwa i wódki.
Ceny bezkonkurencyjne.

Własny Wyrób Mebli JAKÓB MANELA

Król. Huta, Gimnazjalna 23.

Wykonanie szybkie i solidne. Ceny bardzo
niskie! Sprzedaż za gotówkę i na raty.
Specjalne warunki dla urzędników.

MAKS KEINS Skład żelaza

Materiały budowlane sprzęty do obróbki
żelaza i drzewa, naczynia kuchenne, sprzęty
ogrodnicze i do uprawy roli.

KRÓL. HUTA, UL. GIMNAZJALNA 4.

„MUSICA”

Skład rowerów i części do tychże w wiel-
kim wyborze, sprzedaż także na raty.

Król. Huta, ul. Św. Jacka 2
TEL. 40467.

Dla p. p. urzędników specjalne warunki.

Nowo otwarty! Nowo otwarty!

„REGA”

Specjalny Skład Farb, mydła i wszelkich
artykułów toaletowych.

Król. Huta, ul. Hajducka Nr. 6
Obsługa rzetelna! Ceny niskie!

Hurtownia piwa Tyskiego! K. BISCHOFF

WIELKIE HAJDUKI

ul. Krakowska Nr. 5 róg ul. Rawy
TELEFON 405 36.

Damska konfekcja WILLI MÜLLER

Król.-Huta, Wolności 10

„Carmen” Fabryka Czekolady Wielkie Hajduki

Krakowska nr. 5, tel. 408 60

Poleca znane ze swej dobroci wyroby.

Wytwórnia mebli J. Kudelski, Katowice

Ul. św. Pawła 9 — Telefon 338-59

Wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa
wchodzące według rysunków własnych i powie-
rzonych. Na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysło-
wej w Katowicach firma została odznaczona
ZŁOTYM MEDALEM

Fabryka Pianin

B. SOMMERFELD

Skład Fabryczny

Katowice, ul. Kościuszki 16

TELEFON 348-98

M. SMOCZEK

Specjalny skład owoców i cukrów.

WIELKI WYBÓR.

Katowice, ul. Św. Jana 24

Bandaże, artykuły higieniczne i opa-
trunkowe kupisz dobrze i tanio w skła-
dzie sanitarnym

Hygiea Król. Huta, Wolności 49

obok kościoła św. Jadwigi.

Wykonujemy recepty wszelkich Kas Chorych



Tel. 414-73 „ALBA” Tel. 414-73

Farbiarnia, Pralnia Parowa i Chemiczna

Wykonuje pierwszorzędnie powierzoną pracę
w zakresie farb. czyszczeni. chem. oraz prania
i prasowania bielizny.

Fabryka: Król. Huta, Piastowska 15

F I L J E:

KATOWICE, Ul. Młyńska 4, Krakowska 27

KRÓL.-HUTA, Gimnazjalna 15, 3 Maja 48

ŚWIĘTOCHŁOWICE, Wolności 4

LIPINY, ul. Król.-Hucka

MICHAŁKOWICE, ul. Bytomska

Restauracja pod koleją

KATOWICE (narożnik)

ul. Sienkiewicza i Wojewódzka

Pierwszorządny lokal rodzinny.

LOKAL WYCIECZKOWY

Góra „Redena” KRÓL. HUTA

Poleca pielęgnowane piwa,
wódki, oraz dobre zakąski.

ETABLISSEMENT „KESSEL”

KATOWICE, ul. Marjańska 29 (róg Francuskiej 9).

TELEFON 313-76.

Codziennie od godz. 20-tej
taniec towarzyski z programem.

Wytwórnia Czapek Fryderyk Tabak

Magazyn ozdób wojskowych, policyjnych,
urzędniczych i straży ogniowej.

KATOWICE, 3-go Maja 29. Telefon 33-620.

SKŁAD CZEKOLADY I OWOCÓW

BIARRITZ, Katowice

ul. Kościuszki 1. Telefon 343-41.

Polska Wytwórnia art. chem. i techn.

„IMBRA” Sp. z ogr.

odpowiedzialnością

oraz sprzedaż farb i przyborów malarskich

Katowice, Krakowska 2. Tel. 326-87.

Obicia meblowe i dodatki tapicerskie

„OMIDT” wł. J. I. Horowitz

KRÓL. HUTA, Gimnazjalna 17. Tel. 416-61.

Wielki wybór wszelkich materiałów meblowo dekorac.
jak brokaty plusze, epingle, gobeliny damasty i t. p.

CENY BEZKONKURENCYJNE.

Stara Apteka Miejska

Mr. JAN ULRYK KOEPSCH

MYSŁOWICE—Rynek Tel. 22 144.

RESTAURACJA DWORCOWA I. II. i III. kl.

Dzierż. J. i M. Warzycowie w Katowicach

Restauracje I. II. i III. kl. otwarte bez przerwy dzień i noc.

FABRYKA SUKNA
WYRÓB MATERJAŁÓW
MODNYCH I WOJSKOWYCH

JA-RABIELSKO

(Jakób Rapaport)

otworzył filię w KATOWICACH, ulica 3-go Maja 7.

Poleca swoje wyroby w najlepszych gatunkach: kamgarowych, szewiotowych, w najnowszych wzorach angielskich.
Materiały na palta, raglany tręczkoty, smokingi i t. d. Ceny ściśle fabryczne.



Poleca się smaczną i tanią kuchnię
w Restauracji „Bristol“
właśc. BCIA SZYMANKIEWICZE
Katowice, Kościuszki róg Kochanowskiego
TELEFON NR. 314 18

Dobrze pielęgnowane piwa oraz trunki
krajowe i zagraniczne.
Obsługa solidna i fachowa.

Krajowy Związek Mleczarski Sp. z o.o.
Masłosojuż
Ekspedycja w Katowicach
poleca pierwszej jakości masła deserowe
Hurtownia ulica Szopena 11, telef. 304 29
skład detaliczny ul. Kościuszki 16

F-ma E. Grundman

Zakup i sprzedaż surowców, żelazo stare
budowlane i części do maszyn.

KATOWICE II.
ul. Niedużnego 10 Telefon 321-77

Katowicki Przemysł Drzewny

J SCHIFFER Sp. z o. o.

Skład drzewa budowlanego i stolarskiego.

Dykty i parkiet dębowy.

BIURO i SKŁAD: ul. Zabrska róg Sobieskiego 3

DOM OBUWIA

JULJUSZ ALEKSANDER, Katowice

ul. Mickiewicza nr. 1. Tel. 315 21.

Poleca najnowsze modele.

Spróbuj a przekonasz się o jakości. Tu kupisz najtaniej!

„Gelborit“

Wyrób specjalnych okuć meblowych

Katowice, ul. Piłsudskiego Nr. 50

TEL. 323 03

ceny bezkonkurencyjne. Na żądanie prze-
syła się przedstawiciela z kolekcją.

RZEŹNICTWO

FR. FROMLOWITZ

Królewska Huta, ulica Wolności.

Poleca pierwszorzędną wyroby mięsne w det. i hurcie.

F-a JULJUS KALUS

właściciel

Augustyn Schwientek

KATOWICE, ul. M. Piłsudskiego 10.

50-lecie kawy Kalusa.

Specjalny wyszynk piwa Tychowskiego

KATOWICE, ul. Dworcowa Nr. 11 (vis à vis IV kl. dworca kolejowego)

Poleca się również dobrze pielęgnowane różnego rodzaju trunki i napoje orzeźwiające

właściciel W. WIDERA.

Jeżeli

aparat radjowy, to tylko

„RADJUM“

Zakłady Radjotechniczne

KATOWICE

ul. Kościuszki 49.

Tel. 314-80.

PIERWSZA FABRYKA

Szapokłapów w Polsce

LAPA

KATOWICE, ul. Teatralna 7.

Tel. 338-98.

1909

25

1934

ERYK ADLER

właśc. WALTER GOETZ.

Katowice, ul. Poprzeczna 7. Tel. 323-21.

Dywany — mostki — dywaniki — chodniki — obicie meblowe
 Własna pracownia do wykonywania najmodniejszych firanek, stor i t. p. według najnowszych artystycznych wzorów. Bezpłatna fachowa porada.

Kołdry pikowane — kołdry puchowe — obrusy — narzuty — materiały firankowe — modne brokaty.

„URSUS“

Katowice, Wojciechowskiego 17.

Zakłady Mechaniczne

właśc.: J. ZGRZEBNIOK i S-ka

Telefon 318-18.

Dostawa wszelkich części do maszyn górniczych

Specjalność: Armatury do zgęszczania powietrza.

**Fabryka Cukierków
„MIGNON“**

KRÓL.-HUTA, ul. 3-go Maja 59.

Telefon 516.92

Wielki wybór cukierków dla

p.p. odsprzedawców rabat

T A N I O

MAGAZYN MEBLI**„ŚLĄSK“**

właśc. Szelenc i Spalek

SZOPIENICE

ul. 11 Listopada nr. 4.

Tel. 240-27.

WIELKI WYBÓR

Śląski Przemysł Chemiczny
„ŚWIT“ J. Porębný i S-ka
 Katowice, M. Piłsudskiego 60

TELEFON Nr. 308-04

wyrabia: atramenty biurowe: szkolne, kolorowe, masę hekto-
 graficzną, masę do odlewania walcy drukarskich, kleje roślinne
 wosk płynny do czyszczenia i polerowania parkietów mebli
 i aui, zaprawy do podłóg wszelkich kolorów.

SAXONIA

Właśc.: HERMAN BARCZYK
 Telefon 1985 **KATOWICE** Słowackiego 39

Największy Warsztat Reparatywny Obuwia
 prowadzony prądem elektrycznym.

En Gros

En detaille

„Drogerja pod Krzyżem“

C. STARK NAST. W. MORGALLA

Katowice, ul. Sw. Jana 1 — 3, tel. 332-28

Poleca: Medycynalne i techniczne artykuły
 Drogeryjne — Wielki wyrób perfumerji
 kosmetyków krajowych i zagranicznych.

Ernest Gerlich Następca

wł. N. Soszka i D. Ochojski

Hurtownia towarów kolonialnych

KATOWICE, ul. STAWOWA 16.Lokal otwarty do godziny 3 rano.Lokal otwarty do godziny 3 rano.**RESTAURACJA ADRIA** wł. Alojzy Gliśnik**Katowice, ulica Moniuszki 6—8 Tel. 318 98**

Fabryka Chemiczna P. STRAHL & Co. Szopienice G. Sl.

poleca znane ze swej dobroci środki do prania

ALBORIL

mydło do prania i mycia — samopiorący
środek — perfumowane płatki mydlane

Mydło jędrne z „JASZCZURKA”.

Pierwsze Kęckie Fabryki WYROBÓW WEŁNIANYCH
EDWARD ZAJĄCZEK
KĘTY OBOK BIELSKA

Otworzyły w dniu 20 kwietnia 1934 r. swój własny oddział
w Katowicach przy ul. 3-go Maja 11. Telefon 344-90
własnych wyrobów w zakres wełny wchodzących i polecają
po bezkonkurencyjnych cenach:

Materiały ubraniowe modne i gładkie.

Materiały damskie kostjumowe i płaszczowe

Koce, pledy, wełnę kołdrową, włóczkę i t. d.

Materiały bundowe — na bundy podróżne

Materiały na mundurki studenckie.

Do celów dostawowych wszelkiego rodzaju materiały na mundury podurzędników
rządowych, samorządowych i prywatnych, i te wszystkie materiały dostarczamy jako
swoją specjalność.

Kupujcie **obuwie** tylko w firmie
M. W E I S E
Król.-Huta, Wolności 9
w domu Kina Apollo

Śląskie Kamieniołomy Sp. z o.o.
KATOWICE, UL. SIENKIEWICZA 3 tel. 341-56

Dostawa materiałów budowlanych dla kolei
dróg bitych, betonów.
Szarogłazy, dolomity, żwir i piasek

Lokal Wycieczkowy
wł. E. SINGER

KATOWICE — BRYNÓW
15 minut od Parku Kościuszki

Poleca lokal rodzinny. Specjalność kawa i dzien-
nie świeże ciastka własnego wypieku.
Ceny przystępne Obsługa solidna.

Fabryka wód mineralnych oraz
Wytwórnia soków mineralnych
Hurtownia piwa i wina

TELESFOR SZYMAŃSKI

Królewska Huta, Florjańska 38
Telefon fabryczny 410 52 tel. mieszk. 411 42

P. KAMIŃSKI, KRÓL.-HUTA ul. Wolności

Tel. 410 69.

róg Sienkiewicza

Tel. 410 69.

Skład konfekcji męskiej i damskiej.

K. KRAUSE

DROGERJA—SKŁAD FARB

KRÓL. HUTA

ul. Marszałk Piłsudskiego 6 (przy Rynku)

Poleca po niższych cenach:

Pierwszorzędne farby klejowe, chemiczne i artystyczne. Pokost czysto-lniany, sykatywę, terpentynę, i benzynę aptekarską. Najlepsze lakiery emaljowe i podłogowe, do użytku domowego. Wszelkie lakiery dla rzemiosła i przemysłu. Lakier nitrocelulozowy i materiały pomocnicze. Zaprawy i bejce woskowe, klej, szelak, politory, pendzle i szczotki malarskie.

Telefon 40-753.

Obsługa fachowa.

GÓRNOŚLĄSKI HANDEL ŻELAZA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

KRÓLEWSKA HUTA

ulica Piastowska Nr. 4

Skrytka poczt. 64.

KONTA BANKOWE:

Bank Polski, Królewska Huta
Górnośląski Bank Związkowy
Sp. Akc. Królewska Huta
Śląski Bank Ludowy, Król. Huta

KONTO CZEKOWE:

P. K. O. Katowice Nr. 301-013.

Telefon Nr. 40961/62/63.

Biuro sprzedaży wyrobów zakładów:

Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury Sp. Akc.

oraz Hurtownie:

Syndykat Polskich Hut Żelaznych
Biura Sprzedaży Polskich Walcowni Rur
Zjednoczonych Polskich Fabryk Śrub.

Radjo-Aparaty, Motocykle
oraz części składowe

„RADIO-MOTOR“, Katowice

ul. Kościuszki 51.

Telefon 327-61.

1884 **50** 1943

HUGO GOLDBERGER

Szkło, Porcelana, Przybory domowe i kuchenne.
Król. Huta, ul. Wolności 10. Tel. 40 350.

„OBUWIE STABIL”

Józef Palusiński

KATOWICE, Poprzeczna 6. Tel. 302 46.

K. RUND Katowice, Mickiewicza 4

naprzeciw Łaźni miejskiej

POLECA WYBOROWE GATUNKI SUKNA

Solidna obsługa.

Restauracja i Cukiernia

„CENTRALNA”

MYSŁOWICE

ul. Pszczyńska, róg Kościelnej

POLECA:

Znakomite śniadania, obiady, kolacje,
oraz zimne i ciepłe przekąski.

Codziennie świeże ciastka i kawa.

Trunki starannie pielęgnowane.

Obsługa szybka i staranna.

Ceny nader niskie

Poleca się i zaprasza

wł. St. Kurek